

Sygn. akt I ACa 694/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Krzysztof Chojnowski (spr.) |
| Sędziowie | : | SA Jadwiga Chojnowska SA Elżbieta Kuczyńska |
| Protokolant | : | Urszula Westfal |

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. P.**

przeciwko **A. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 5 lipca 2013 r. sygn. akt I C 320/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 29.034,40 (dwadzieścia dziewięć tysięcy trzydzieści cztery 40/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;**
- b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.501,90 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- c) **w punkcie IV w ten sposób, że odstępuje od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 2.079 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

IV. odstępuje od obciążania powódki niewiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Powódka G. P. wносиła o zasądzenie od pozwanego A. P. kwoty 100.000 złotych, a ostatecznie kwoty 77.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty.

Podniosła, że w dniu (...) zakończył się jej związek małżeński z pozwanym i w oświadczeniu z dnia 18 lutego 1999 roku pozwany zobowiązał się do spłacenia jej z podziału majątku w terminie do dnia 31 grudnia 1999 roku. Podała też, że w dniu 28 czerwca 2011 roku wyprowadziła się z zajmowanego razem z pozwanym domu, a pozwany na poczet długu wynikającego z oświadczenia z dnia 18 lutego 1999 roku przekazał jej tylko odsetki za okres od kwietnia 1999 roku do września 2000 roku. Wskazała też, że od 1999 roku do 2011 roku nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza i dlatego kwota wynikająca z oświadczenia z dnia 18 lutego 1999 powinna podlegać waloryzacji.

Pozwany A. P. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Podniósł, że roszczenie powódki jest częściowo przedawnione. W oświadczeniu z dnia 18 lutego 1999 roku wskazał, że przekaze powódce kwotę 35.000 złotych do dnia 31 grudnia 1999 roku, a zatem na podstawie art. 118 k.c. przedawnienie nastąpiło z dniem 1 stycznia 2010 roku. Podał też, że w latach 1999-2011, do czasu wyprowadzenia się powódki z domu, w którym on także mieszkał, zapłacił za energię elektryczną łącznie kwotę 22.754,99 złotych, a zatem od wysokości roszczenia powódki należy odliczyć 1/3 tych opłat, czyli 7.585 złotych. Nadto podniósł, że z kwoty 35.000 złotych zapłacił powódce łącznie kwotę 19.600 złotych. Pozostaje kwoty. tj. 15.400 złotych (35.000 złotych - 19.600 złotych) nie zapłacił, bowiem strony umówiły się, że kwota ta znajdzie pokrycie w rachunkach za energię elektryczną oraz w kosztach opału na zimę. Nadto wskazał, że to dzięki jego staraniom Gmina B. przynajmniej dwa razy w 2001 roku i 2004 roku oferowała powódce lokal mieszkalny.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 77.700 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie postępowanie umorzył, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 3.785 złotych tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony były małżeństwem. W dniu 23 maja 1997 roku w ramach wspólności ustawowej nabyły nieruchomość położoną we wsi Ł. gmina B., o powierzchni 8 ha 9.700 m², składającą się z niezabudowanych działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), a także z zabudowanej murowanym parterowym domem mieszkalnym działki oznaczonej numerem ewidencyjnym (...). W dniu 4 sierpnia 1997 roku strony na prawach wspólności ustawowej sprzedały lokal mieszkalny położony w O. przy ulicy (...) za kwotę 53.500 złotych. Wyrokiem z dnia (...) Sąd Okręgowy w Olsztynie rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron. Wcześniej, w dniu 12 lutego 1999 roku małżonkowie zawarli umowę o wyłączeniu wspólności ustawowej, o częściowym podziale majątku wspólnego i zniesieniu współwłasności nieruchomości. Na podstawie tej umowy strony dokonały częściowego podziału majątku objętego uprzednio wspólnością ustawową w ten sposób, że nieruchomość położoną we wsi Ł. gmina B., o powierzchni 8 ha 9.700 m², składającą się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) nabył w całości pozwany. Strony postanowiły także, że umowę tę zawierają bez spłat i dopłat i że wszelkie roszczenia z tytułu częściowego podziału majątku wspólnego i zniesienia współwłasności tej nieruchomości uznają za zaspokojone. W oświadczeniu z dnia 18 lutego 1999 roku pozwany zobowiązał się do przekazania powódce do dnia 31 grudnia 1999 roku kwoty 35.000 złotych wskazując sposób zapłaty tej kwoty. W oświadczeniu tym pozwany podał, że są to pieniądze pożyczone od żony na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą.

Sąd I instancji ustalił także, że powódka przez 12 lat mieszkała razem z pozwanym, jego nową żoną i trójką dzieci w jednym domu na nieruchomości położonej we wsi Ł. gmina B.. Powódka wspólnie z małoletnimi córkami stron zajmowała jeden pokój. Razem z rodziną pozwanego korzystała z jednej kuchni i jednej łazienki. Pozwany nie zaoferował powódce żadnego lokalu mieszkalnego, ani nie pomagał jej w znalezieniu mieszkania. Powódka ubiegała się o przydział mieszkania w Gminie B.. W latach 2000-2010 Gmina B. zaproponowała powódce przydział tylko jednego lokalu położonego w B. przy ulicy (...) o łącznej powierzchni 27,44 m² przeznaczonego do adaptacji we własnym zakresie i z własnych środków finansowych. W dniu 17 grudnia 2008 roku Gmina B. zawarła z powódką umowę o adaptację tego lokalu mieszkalnego, a w dniu 1 października 2009 roku umowę najmu tego lokalu. W dniu 28 czerwca 2011 roku powódka wyprowadziła się z domu na nieruchomości położonej we wsi Ł. gmina B. i zamieszkała w lokalu położonym w B. przy ulicy (...).

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że do dnia 18 grudnia 2000 roku pozwany wypłacił powódce kwotę 17.100 złotych.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że powództwo o zapłatę kwoty 77.700 złotych zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten przychylił się do stanowiska powódki, że kwota objęta oświadczeniem z dnia 18 lutego 1999 roku przysługiwała powódce z tytułu zgodnego podziału pozostałego majątku wspólnego stron. Na podstawie umowy z dnia 12 lutego 1999 roku o częściowy podział majątku wspólnego pozwany stał się wyłącznym właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej we wsi Ł. o powierzchni ponad 8 ha, a powódka nie uzyskała w zamian żadnej spłaty. Wobec tego, że umowa z dnia 12 lutego 1999 roku była umową o częściowy podział majątku wspólnego strony mogły w każdym czasie dokonać podziału pozostałego majątku, objętego do dnia 12 lutego 1999 roku wspólnością ustawową małżeńską. Gdyby nieruchomość położona we wsi Ł. była jedynym składnikiem majątku wspólnego stron, to przekazanie pozwanemu przez powódkę części tego majątku w dniu 12 lutego 1999 roku byłoby całkowicie nieracjonalne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zważywszy na to, że powódka ma wyższe wykształcenie (inżynier budowlany), a w firmie prowadzonej razem z pozwanym była księgową.

Jednocześnie Sąd I instancji uznał, że powódka przypadającą jej z podziału pozostałego majątku wspólnego kwotę 35.000 złotych pożyczła pozwanemu, choć w momencie spisania oświadczenia z dnia 18 lutego 1999 roku nie otrzymała od pozwanego tej kwoty.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przez 12 lat wspólnego zamieszkiwania strony rozliczały się z tytułu odsetek wynikających z oświadczenia z dnia 18 lutego 1999 roku. Powódka partycypowała w kosztach utrzymania domu. Pozwany nie rozliczył się jednak z powódką z należności głównej objętej oświadczeniem z dnia 18 lutego 1999 roku.

W ocenie Sądu roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, bowiem z oświadczenia z dnia 18 lutego 1999 roku wynika, że strony mają rozliczyć się na datę wyprowadzenia się powódki z domu w Ł., a skoro miało to miejsce w dniu 28 czerwca 2011 roku, to dopiero w tej dacie rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia powódki.

Sąd I instancji zaznaczył, że pozwany korzystał z należnej powódce kwoty 35.000 złotych od 1999 roku do 2011 roku. Przez tak długi okres zmieniała się siła nabywcza pieniądza, wartość ziemi, w tym ziemi rolnej znacznie wzrosła, co wynika z przedłożonych przez powódkę danych z Głównego Urzędu Statystycznego. Gdyby pozwany zwrócił powódce kwotę 35.000 złotych, to obecnie za tę kwotę powódka mogłaby kupić co najwyżej 10 m² mieszkania. Tymczasem pozwany dysponuje praktycznie całym majątkiem wspólnym stron. Powódka nie otrzymawszy od pozwanego spłaty musiała własnym kosztem wyremontować jednopokojowe mieszkanie o powierzchni około 28 m², które jedynie wynajmuje.

W konsekwencji Sąd I instancji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. zmienił wysokość świadczenia przewidzianego w oświadczeniu z dnia 18 lutego 1999 roku i zasądził od pozwanego na rzecz powódki żadaną przez nią kwotę 77.000 złotych.

O odsetkach od tej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od daty, do której pozwany miał rozliczyć się z powódką.

Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd I instancji umorzył postępowanie w sprawie ponad kwotę 77.700 złotych, bowiem powódka ograniczyła roszczenie do tej kwoty i wydanie wyroku w tym zakresie stało się zbędne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany zarzucając:

1) dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez stwierdzenie, że pozwany nie zwrócił powódce kwoty 35.000 złotych, o której mowa w punkcie 1 umowy stron z dnia 18 lutego 1999 roku, w sytuacji gdy z dowodów wpłat niekwestionowanych przez stronę powodową wynika, że już w okresie od 15 czerwca 1999 roku do 18 grudnia 2000 roku pozwany wpłacił powódce kwotę 17.100 złotych, a w okresie od 14 kwietnia 2009 roku do 9 września 2009 roku kwotę 2.500 złotych, tj. w łącznej kwocie 19.600 złotych,

2) dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że powódka przez 12 lat wspólnego zamieszkiwania z pozwanym czynnie partycypowała w kosztach energii elektrycznej i opału na zimę, pomimo, że powódka bezspornie przyznała, że takich kosztów nie ponosiła, jak również wbrew dowodom przedłożonym przez pozwanego, tj. rachunkom za energię elektryczną i opału na zimę za okres od maja 1999 roku do lipca 2011 roku, co skutkowało nie uwzględnieniem zgłoszonego przez pozwanego potrącenia w łącznej kwocie 14.361,63 złotych tytułem poniesionych kosztów energii elektrycznej i opału na zimę przypadających na powódkę,

3) dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że oświadczenie zawarte między stronami dnia 18 lutego 1999 roku, w punkcie 1 jest umową, na mocy której dokonano podziału majątku wspólnego stron, pomimo, że z treści oświadczenia wynika bezspornie, że strony zawarły umowę pożyczki, na co wskazuje jednoznaczny charakter treści oświadczenia, jak również zeznania świadka D. P., obecnej podczas składania oświadczenia, która wskazała, że wprawdzie nie pamięta dokładnie treści oświadczenia podpisywanego przez powódkę i pozwanego, tym niemniej potwierdziła, że pisemny zapis ustaleń stron odpowiada treści oświadczenia podpisanego przez świadka i obie strony postępowania, co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd, że środki pieniężne stanowiące przedmiot pożyczki w kwocie 35.000 złotych nie pochodziły z majątku wspólnego stron zgromadzonego w trakcie małżeństwa, w szczególności ze sprzedaży wspólnego mieszkania stron, położonego w O. przy ulicy (...) zgodnie z aktem notarialnym z dnia 4 sierpnia 1997 roku,

4) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia:

a) czy Sąd dał wiarę, czy odmówił wiary dowodom w postaci zeznań świadka D. P., potwierdzeń wpłat, oświadczeń,

b) sposobu przeliczenia świadczenia objętego sądową waloryzacją, tj. kwoty 35.000 złotych poprzez niewykazanie jaki miernik wartości Sąd zastosował dokonując waloryzacji i jakimi kryteriami się kierował, co uniemożliwia zrozumienie przeprowadzonej waloryzacji sądowej, jak również dalszej kontroli instancyjnej przeprowadzonej waloryzacji sądowej,

5) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 98 k.p.c. poprzez jego zastosowanie zamiast art. 100 k.p.c. przyjmującego stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, w sytuacji gdy Sąd umorzył roszczenie powódki co do kwoty 22.300 złotych, przez co powódka wygrała proces jedynie w 77,7%,

6) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 358¹ § 3 k.c. poprzez jego zastosowanie i dokonanie waloryzacji kwoty 17.100 złotych, która została zapłacona przez pozwanego już rok po powstaniu zobowiązania, nie rozważenia interesów stron przy waloryzacji świadczenia poprzez pominięcie tzw. rozkładu ryzyka, jak również błędne ustalenie wartości zasądzzonego roszczenia po zwaloryzowaniu tego roszczenia i daty naliczenia odsetek od dnia 28 czerwca 2011 roku,

7) dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pozwany nie udzielił powódce jakiegokolwiek pomocy w znalezieniu nowego miejsca zamieszkania, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że to właśnie dzięki staraniom pozwanego powódka otrzymała nowy lokal mieszkalny od gminy, a ponadto pozwany dobrowolnie podarował powódce pieniądze na remont tego lokalu w kwocie 2.000 złotych.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że w oświadczeniu z dnia 18 lutego 1999 roku pozwany zobowiązał się do przekazania powódce do dnia 31 grudnia 1999 roku kwoty 35.000 złotych, a jednocześnie wskazał, że są to pieniądze pożyczone od żony na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał też, że oświadczenie to stanowi umowę o częściowy podział majątku wspólnego stron. Te ustalenia i wnioski Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne. Za przyjęciem, że oświadczenie z dnia 18 lutego 1999 roku jest umową o częściowy podział majątku wspólnego stron przemawia treść tego oświadczenia, ale także akcentowana przez Sąd I instancji okoliczność, że w dniu 12 lutego 1999 roku strony zawarły umowę o wyłączeniu wspólności ustawowej, o częściowym podziale majątku wspólnego i zniesieniu współwłasności nieruchomości, na podstawie której dokonały częściowego podziału majątku objętego uprzednio wspólnością ustawową w ten sposób, że pozwany nabył w całości zabudowaną nieruchomość o powierzchni 8 ha 9.700 m² i w której postanowiły, że umowę tę zawierają bez spłat i dopłat i wszelkie roszczenia z tytułu częściowego podziału majątku wspólnego i zniesienia współwłasności tej nieruchomości uznają za zaspokojone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego oświadczenie z dnia 18 lutego 1999 roku w żadnym razie nie stanowiło umowy pożyczki, na co wskazywał pozwany. Zakwalifikowania tego oświadczenia jako umowy pożyczki nie uzasadnia samo sformułowanie, że są to pieniądze pożyczone przez pozwanego od żony na prowadzoną działalność gospodarczą. Sformułowanie to miało jedynie uzasadnić przyjęty w tym oświadczeniu termin spłaty powódki przez pozwanego. Odmiennego wniosku nie sposób wyprowadzić z pozostałego materiału dowodowego, w tym z zeznań świadka D. P..

W oświadczeniu z dnia 18 lutego 1999 roku wskazano też, a co uszło uwadze Sądu I instancji, że pozwany zwrócił powódce kwotę 35.000 złotych wraz z odsetkami jak przy lokacie kapitału w banku licząc od dnia 1 marca 1999 roku do dnia wyprowadzenia się powódki z domu w Ł.. Strony przewidziały zatem w umowie klauzulę waloryzacyjną

Według jednego poglądu zawarcie przez strony w umowie klauzuli waloryzacyjnej wyłącza sądową waloryzację świadczenia na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Ujemne skutki zmiany siły nabywczej pieniądza zostają bowiem przez same strony uwzględnione i, przynajmniej w założeniu, wyeliminowane (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 roku, II CK 599/04, LEX nr 250046; z dnia 7 listopada 1995 roku, I PRN 40/95, OSNAPiUS 1996, nr 12, poz. 168). Prezentowany jest jednak także pogląd, że stosowanie waloryzacji sądowej jest dopuszczalne, jeżeli mimo zastosowania klauzuli waloryzacyjnej uzyskana suma pieniężna nadal nie odzwierciedla istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza i spełnione są pozostałe przesłanki zastosowania art. 358¹ § 3 k.c. Wyłączenie waloryzacji sądowej wchodziłoby w grę tylko wówczas, gdyby wynikało to z treści lub celu umowy. Podkreśla się, że ustanowienie w umowie mechanizmów waloryzacyjnych niekoniecznie musi oznaczać przejęcie przez strony ryzyka istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, w szczególności gdy zmiana ta nie mogła być brana pod uwagę nawet przy starannym prowadzeniu własnych spraw (por. T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 236).

Nawet przy przyjęciu stanowiska dopuszczającego sądową waloryzację świadczenia na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. pomimo zawarcia przez strony w umowie klauzuli waloryzacyjnej trzeba uznać, że świadczenie ustalone zgodnie z umową z dnia 18 lutego 1999 roku nie uzasadnia zastosowania waloryzacji sądowej. Zmiana siły nabywczej pieniądza była bowiem niższa niż przewidziane w umowie z dnia 18 lutego 1999 roku odsetki odpowiadające oprocentowaniu

lokaty bankowej. Przewidziany w umowie z dnia 18 lutego 1999 roku mechanizm waloryzacyjny nie dawał podstaw do interwencji sądu na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.

Tym samym, abstrahując już od tego, że Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazał przesłanek i miernika waloryzacji, trzeba zgodzić się ze skarżącym, że Sąd ten błędnie zastosował art. 358¹ § 3 k.c.

W oświadczeniu z dnia 18 lutego 1999 roku przewidziano jedynie wysokość odsetek od kwoty 35.000 złotych i okres, za który należy naliczyć te odsetki. Oświadczenie to, jak też pozostały materiał dowodowy w żadnym razie nie dają podstawy do uznania, że strony przyjęły jakiś mechanizm naliczania odsetek, w szczególności, że uzgodniły, iż odsetki od kwoty 35.000 złotych będą kapitalizowane, na co wskazywała powódka. Przy braku ustaleń stron co do mechanizmu naliczania odsetek od kwoty 35.000 złotych Sąd Apelacyjny uznał, że odsetki te należy liczyć za poszczególne lata - od dnia 1 marca 1999 roku do dnia wyprowadzenia się powódki z domu w Ł., co miało miejsce w dniu 28 czerwca 2011 roku – bez kapitalizacji, podobnie jak odsetki ustawowe. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że umówiona wysokość odsetek za poszczególne lata jest równa średniemu oprocentowaniu lokaty 12-miesięcznej bankowej. Z danych ze strony internetowej www.nbp.pl wynika, że średnie oprocentowanie lokaty 12-miesięcznej bankowej w 1999 roku wynosiło 12%, a więc w okresie od dnia 1 marca do dnia 31 grudnia 1999 roku – 10%, w 2000 roku – 11,2%, w 2001 roku – 13%, w 2002 roku – 6,3%, w 2003 roku – 4,5%, w 2004 roku – 3,5%, w 2005 roku – 4,3%, w 2006 roku – 3,2%, w 2007 roku – 2,8%, w 2008 roku – 3,6%, w 2009 roku – 6,3%, w 2010 roku – 5%, w 2011 roku – 4%, a więc do dnia 28 czerwca 2011 – 2%.

Tak więc za okres od dnia 1 marca do 31 grudnia 1999 roku powódce należą się odsetki w kwocie 3.500 złotych (35.000 złotych x 10%). W 1999 roku pozwany wypłacił powódce kwotę 500 złotych (k. 77), którą powódka zaliczyła na odsetki, czego pozwany nie kwestionował, a co odpowiada dyspozycji art. 451 § 1 k.c. Za 1999 rok powódka może zatem domagać się zapłaty odsetek w kwocie 3.000 złotych (3.500 złotych – 500 złotych). Za 2000 rok powódce należą się odsetki w kwocie 3.920 złotych (35.000 złotych x 11,2%). W 2000 roku pozwany wypłacił powódce łączną kwotę 16.600 złotych (k. 75-77), którą zgodnie z niekwestionowanym przez pozwanego stanowiskiem powódki, a także zgodnie art. 451 § 1 k.c. należało zaliczyć na odsetki zaległe za 1999 rok (3.000 złotych), następnie na odsetki bieżące (3.920 złotych), a potem na sumę główną. W konsekwencji na koniec 2000 roku pozwany miał zapłacić na rzecz powódki tytułem świadczenia głównego kwotę 25.320 złotych (35.000 złotych – (16.600 złotych – 3.000 złotych – 3.920 złotych)). Za 2001 rok powódce należą się odsetki w kwocie 3.291,60 złotych (25.320 złotych x 13%). Wobec tego, że w 2009 roku pozwany wypłacił powódce łącznie kwotę 2.500 złotych (k. 73-74), którą zgodnie z niekwestionowanym przez pozwanego stanowiskiem powódki, a także zgodnie z art. 451 § 1 k.c. należało zaliczyć na odsetki zaległe za 2001 rok, za 2001 rok powódka może domagać się odsetek w kwocie 791,60 złotych (3.291,60 złotych – 2.500 złotych). Za 2002 rok powódka może domagać się odsetek w kwocie 1.595,16 złotych (25.320 złotych x 6,3%), za 2003 rok – w kwocie 1.139,40 złotych (25.320 złotych x 4,5%), za 2004 rok – w kwocie 886,20 złotych (25.320 złotych x 3,5%), za 2005 rok – w kwocie 1.088,76 złotych (25.320 złotych x 4,3%), za 2006 rok – w kwocie 810,24 złotych (25.320 złotych x 3,2%), za 2007 rok – w kwocie 708,96 złotych (25.320 złotych x 2,8%), za 2008 rok – w kwocie 911,52 złotych (25.320 złotych x 3,6%), za 2009 rok – w kwocie 1.595,16 złotych (25.320 złotych x 6,3%), za 2010 rok – w kwocie 1.266 złotych (25.320 złotych x 5%), za okres od dnia 1 stycznia do dnia 28 czerwca 2011 roku – w kwocie 506,40 złotych (25.320 złotych x 2%).

W konsekwencji na podstawie umowy z dnia 18 lutego 1999 roku pozwany winien zapłacić powódce tytułem świadczenia głównego kwotę 25.320 złotych i odsetki za okres od 2001 roku do 2011 roku w łącznej kwocie 11.299,40 złotych (791,60 złotych + 1.595,16 złotych + 1.139,40 złotych + 886,20 złotych + 1.088,76 złotych + 810,24 złotych + 708,96 złotych + 911,52 złotych + 1.595,16 złotych + 1.266 złotych + 506,40 złotych), a więc w sumie kwotę 36.619,40 złotych.

Oczywiście roszczenie powódki o zapłatę tej kwoty, jak trafnie uznał Sąd I instancji, nie uległo przedawnieniu, skoro w umowie z dnia 18 lutego 1999 roku strony postanowiły, że ostatecznie rozliczą się w dniu wyprowadzki powódki z domu w Ł., a miało to miejsce w dniu 28 czerwca 2011 roku.

Przechodząc do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia przysługujących mu względem powódki wierzytelności z tytułu przypadających na powódkę opłat za korzystanie z domu w Ł. z wierzytelnością powódki trzeba wskazać, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że powódka partycypowała w kosztach utrzymania domu w Ł., skoro sama powódka przyznała, że nie ponosiła tych kosztów (k. 122v). Zarzut potrącenia był jednak uzasadniony jedynie w zakresie przypadających na powódkę kosztów energii elektrycznej w kwocie 7.585 złotych. Kwota ta znajduje bowiem potwierdzenie w przedłożonych przez pozwanego dowodach wpłaty (k. 48-72) i nie była kwestionowana przez powódkę. Pozwany nie udowodnił jednak wysokości poniesionych przez niego kosztów opału i dlatego w zakresie tych kosztów przypadających na powódkę zarzut potrącenia nie mógł być uwzględniony.

Odnosząc się do zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, że pozwany nie udzielił powódce jakiegokolwiek pomocy w znalezieniu nowego mieszkania trzeba zaznaczyć, że w świetle umowy z dnia 18 lutego 1999 roku dla rozliczenia stron nie ma znaczenia, czy powódka rzeczywiście uzyskała od pozwanego pomoc w poszukiwaniu nowego mieszkania. Zgodzić się jednak należy z Sądem Okręgowym, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że pozwany pomógł powódce z znalezieniem nowego mieszkania.

Wobec tego, że na podstawie umowy z dnia 18 lutego 1999 roku pozwany winien zwrócić powódce łączną kwotę 36.619,40 złotych, zaś powódka tytułem przypadających na nią kosztów energii elektrycznej winna zwrócić pozwanemu kwotę 7.585 złotych, ostatecznie pozwany winien zapłacić na rzecz powódki kwotę 29.034,40 złotych.

Świadczenie przewidziane w umowie z dnia 18 lutego 1999 roku było terminowe, bowiem zgodnie z umową pozwany miał zapłacić powódce kwotę 35.000 złotych z odsetkami od dnia 1 marca 1999 roku do dnia 28 czerwca 2011 roku. Dlatego też stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c. od kwoty 29.034,40 złotych zasądzone odsetki ustawowe, wyznaczając ich bieg od dnia 29 czerwca 2011 roku.

Korekta rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie żądania głównego skutkowałą zmianą orzeczenia tego Sądu o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Ostatecznie powódka wygrała proces w pierwszej instancji w około 30% (29.034,40 złotych / 100.000 złotych), zaś pozwany utrzymał się z obroną w około 70%. Wynik ten uzasadniał stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu, stosownie do art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym powódka poniosła opłatę sądową od pozwu w kwocie 100 złotych, zaś pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Powódkę, która przegrała proces w pierwszej instancji w około 70%, obciążają koszty procesu w kwocie 2.601,90 złotych (3.717 złotych x 70%). Skoro powódka poniosła koszty procesu w kwocie 100 złotych, to powinna zwrócić pozwanemu koszty procesu w kwocie 2.501,90 złotych (2.601,90 złotych – 100 złotych).

Stosownie do art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.) odstąpiono od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, zaś na podstawie art. 113 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi z uwagi na charakter niniejszej sprawy, a także sytuację materialną obu stron.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w punkcie I sentencji.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c.

Pozwany żądał zmiany orzeczenia Sądu I instancji w zakresie kwoty 77.700 złotych, a jego apelacja została uwzględniona co do kwoty 48.665,60 złotych (77.700 złotych - 29.034,40 złotych), a zatem w postępowaniu odwoławczym pozwany wygrał sprawę w około 63% (48.665,60 złotych / 77.700 złotych), zaś powódka wygrała sprawę w około 37%.

W postępowaniu odwoławczym powódka nie poniosła żadnych kosztów, zaś pozwany poniósł opłatę sądową od apelacji w kwocie 600 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.700 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Tak więc suma kosztów procesu poniesionych przez strony w drugiej instancji wynosi 3.300 złotych.

Powódka, która przegrała proces w drugiej instancji w około 63% winna zwrócić pozwanemu koszty procesu w drugiej instancji w kwocie 2.079 złotych (3.300 złotych x 63%).

Jednocześnie z uwagi na charakter niniejszej sprawy, a także sytuację materialną obu stron odstąpiono od obciążania ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.).